

Po latach tułaczki wrócili
do ojczyzny



14. VIII. 1955 r. na pokładzie statku „Jarosław Dąbrowski” przybyło do Gdyni dalszych 5 reemigrantów, którzy po latach pobytu za granicą wrócili do kraju. Na zdjęciu: Kapitan statku Ausztukaitis i oficer Kazimierz Kochmański żegnają w porcie gdyniskim reemigrantów (od prawej) Wiktora Nowickiego, Józefa Niechwieja i Józefa Skibę.

Fot. — CAF.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 19 sierpnia 1955 r. Nr 198 (612)

Na końcowym posiedzeniu Rady ŚFMD

- przyjęto rezolucję w sprawie wyników warszawskiego Festiwalu i dalszych zadań ŚFMD
- powzięto uchwały: o zwołaniu do Moskwy VI Festiwalu oraz o przyjęciu 21 organizacji
- dokonano wyboru nowych władz

W dniu 18 bm., w godzinach wieczornych zakończyło się trzydniowe posiedzenie Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczyło 389 przedstawicieli organizacji młodzieżowych wchodzących w skład Rady oraz obserwatorów i zaproszonych gości.

Na końcowym posiedzeniu Rada przyjęła rezolucję w sprawie wyników V Światowego Festiwalu i dalszych zadań ŚFMD; uchwaliła o zwołaniu VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń; uchwaliła o przyjęciu do ŚFMD 21 organizacji z 16 krajów oraz dokonała wyboru nowych władz Federacji.

W godzinach rannych 18 bm. obradowały komisje powołane przez Radę. W godzinach popołudniowych odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne. Uczestnicy posiedzenia na wstępie wysłuchali sprawozdań z prac poszczególnych komisji. Następnie Rada jednomyślnie podjęła uchwałę, mocą której w skład ŚFMD weszło 21 organizacji z 16 krajów.

Uchwała Rady o przyjęciu do ŚFMD tych organizacji podlega zatwierdzeniu przez Kongres ŚFMD.

Następnie Rada przyjęła rezolucję aprobującą gospodarkę finansową ŚFMD za ubiegły okres, po czym przystąpiono do wyboru nowego Komitetu Wykonawczego federacji, w skład którego powołano 45 osób.

Przewodniczącym ŚFMD wybrany został ponownie BRUNO BERNINI (Włochy), wiceprzewodniczącymi: Hu Yao-pang (Chiny), Miroslav Wecker (Czechosłowacja), Krishen Chandra Chaudhuri (Indie), Flavio Bravo (Kuba), Helena Jaworska (Polska), Doris Copelman (USA), Tom Colvin (Wielka Brytania), Aleksander Szelepin (ZSRR).

Rezolucja w sprawie wyników V Festiwalu i przyszłych zadań ŚFMD (Fragmenty)

Rada ŚFMD wita wielkie sukcesy, osiągnięte przez V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń, który odbył się w Warszawie od 31 lipca do 14 sierpnia.

Rada apeluje do wszystkich młodych chłopców i dziewcząt oraz ich organizacji, aby wszędzie rozpowszechniali wyniki Festiwalu i jego ideały przyjaźni i pokoju.

Uchwała Rady ŚFMD w sprawie zwołania VI Światowego Festiwalu

Rada ŚFMD wita z zadowoleniem zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej i postanawia zwołać VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń latem 1957 roku w Moskwie.

Czyniąc zadość wspólnemu całej młodzieży dążeniu do przyjaźni i pokoju oraz w celu ustanowienia jak najściślejszej współpracy ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, Rada poleca Sekretariatowi zwrócić się do wszystkich organizacji młodzieżowych i krajowych i międzynarodowych, a zwłaszcza do Międzynarodowego Związku Studentów z apelem o wspólne zorganizowanie VI Festiwalu.

Rada ŚFMD zwraca się do wszystkich organizacji, aby uczyniły, co leży w ich mocy w celu rozpowszechnienia wiadomości o zwołaniu VI Festiwalu i propagowaniu jego idei, w celu wezwania całej młodzieży do podejmowania tysięcy nowych akcji, jak np. organizowania festiwali lokalnych i krajowych, konkursów kulturalnych i zawodów sportowych, uroczystości i wieczorów przyjaźni między narodowej, tak, aby Festiwal moskiewski stał się wynikiem wspólnego działania i braterskiej współpracy wszystkich, którzy pragną zapewnić młodemu pokoleniu lepsze życie, pragną utrwalenia na zawsze przyjaźni i pokoju między narodami.

Z obrad genewskiej konferencji naukowo-technicznej w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

GENEWA (PAP). — We wtorek wieczorem na posiedzeniu sekcji chemii, metalurgii i technologii docent Bronisław Buras wygłosił referat będący sprawozdaniem z przebiegu polskich badań w dziedzinie opracowania metod produkcji grafitu reaktorowego. Jest to praca zbiorowa prof. B. Rogi, dr A. Grossmana i in. Wykonano ją na zlecenie Polskiej Akademii Nauk.

W dyskusji uczony amerykański Mac Laurin przyznał, że Polakom udało się rozwiązać pewne zagadnienia, które w Ameryce sprawiły trudności.

Referat w sprawie produkcji grafitu we Francji wygłosił Jules Gueron. Na zapytanie dotyczące szczegółów produkcji Gueron odmówił wyjaśnień, zasłaniając się tajemnicą fabryczną. Był to odosobniony wypadek na konferencji, na której panuje atmosfera ujawniania wszystkich wiadomości.

Srodowe posiedzenie sekcji chemii, metalurgii i technologii międzynarodowej konferencji naukowo-technicznej poświęcone było problemom, których rozwiązanie jest konieczne w celu budowy energetycznych urządzeń atomowych. Budowa takich urządzeń w coraz szerszym stopniu wymaga metali o specjalnych właściwościach, a mianowicie chemicznie czystych, wyjątkowo trwałych, odpornych na korozję i wysokie temperatury.

Popołudniowe posiedzenie tej sekcji poświęcone było problemom hutnictwa toru, uranu i ich stopów.

Sekcja biologii i medycyny rozpatrzyła w środę zagadnienie norm bezpieczeństwa i ochrony zdrowia przy stosowaniu energii atomowej do celów pokojowych. Wygłoszone na konferencji re-

feraty świadczą, że w szeregu krajów, zwłaszcza w ZSRR i USA, energia atomowa jest szeroko stosowana w wielu dziedzinach nauki i gospodarki. Problemy badań w dziedzinie energii atomowej i jej zastosowania nie są już własnością nielicznych uczonych. Energia atomowa przekracza poza mury laboratoriów i instytutów naukowo-badawczych i obejmuje coraz szersze życie naukowe i gospodarcze wciągając w swą orbitę coraz więcej inżynierów, techników i innych specjalistów.

W Związku Radzieckim energia atomowa stosowana jest w wielu badaniach fizycznych i chemicznych, w procesach hutniczych, w energetyce, rolnictwie, medycynie itd. Należy podkreślić, że leczenie izotopami promieniotwórczymi staje się codzienną praktyką w wielu zakładach leczniczych ZSRR. Szereg klinik w różnych miastach Związku Radzieckiego dysponuje specjalną aparaturą dla leczenia różnych schorzeń izotopami promieniotwórczymi.

O ZWOŁANIE NOWEJ KONFERENCJI

Admirał Lewis L. Strauss, przewodniczący amerykańskiej komisji atomowej, zakomunikował, że prezydent USA Eisenhower polecił delegacji amerykańskiej w ONZ, by zaproponowała odbycie za dwa lub trzy lata kolejnej międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Przedstawiciele rozmaitych delegacji wypowiedzieli się pozytywnie o koncepcji zwołania następnej międzynarodowej konferencji.

ZAKOŃCZYŁA SIĘ ERA TAJEMNIC ATOMOWYCH...

Sześć delegacji francuskich na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej Francois Perrin, oświadczył, że „zakńczyła się era tajemnic atomowych; obrady obecnej konferencji w Genewie dowiodły, że będzie rzeczą niemożliwą przywrócić dotychczasowe metody polegające na ograniczaniu kontaktów międzynarodowych i na strzeżeniu tajemnic atomowych”.

Cyrylscy chińscy goszczą w woj. łódzkim

rys. J. ŻEBROWSKI



YAO SZU-WAN
zongler



A-LIAN
kierownik grupy cyrkowej



WAN SZU-IN
doskonała aktorka cyrkowa

Dostawy zboża

Realizacja obowiązkowych dostaw zboża w naszym województwie pozostawia jeszcze wiele do życzenia, aczkolwiek w ostatnich dniach nastąpiło pewne ożywienie. Na dzień 16 sierpnia województwo łódzkie wykonało dopiero 27,4 proc. miesięcznego planu dostaw. W ostatnich dniach znacznie wzmożono realizację dostaw w powiecie wieruszowskim, który wykonał 39,5 proc. planu miesięcznego, doganiając tym samym przodujące do tej pory Skierniewice. Drugie miejsce zajmuje Łowicz (37,7 proc.), trzecie — m. Łódź (36,3), a czwarte — Łódź - powiat (35,3).

Najbardziej przebiega realizacja dostaw zboża w powiatach radomszczańskim, który na dzień 16 bm. wykonał za ledwie 13 proc. planu miesięcznego i sieradzkim (19,7 proc.).

Pierwsze grupy turystów z CSR przybyły do Polski

W pełni realizowane są już umowy, zawarte przez Polskie Biuro Podróży „Orbis” z Radzieckim Biurem Podróży „Inturist” oraz biurem czechosłowackim „Cedok” w sprawie organizacji wycieczek turystycznych po Polsce. Obok zwiedzających nasz kraj dwóch grup turystów radzieckich, od 18 bm. przebywają w Polsce dwie pierwsze grupy turystów czechosłowackich.

Po nieudany zamachu stanu w Argentynie

Uczestnicy rewolty przeciwko Peronowi skazani na długoletnie więzienie

Jak już podawaliśmy, rząd Argentyny opublikował komunikat o wykryciu spisku, który miał na celu dokonanie zamachu na prezydenta Perona i niektórych dowódców armii argentyńskiej.

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że spiskowcy rekrutowali się spośród zwolnionych z wojska i marynarki wojennej oficerów, z partii opozycyjnych i kół katolickich. W celu dokonania zamachu na prezydenta spiskowcy wynajęli szereg mieszkan przy ulicy, którą Peron leży zawsze do pałacu rządowego. Zamach miał być dokonany między 15 a 17 sierpnia. Bezpośrednio po zamachu na Perona spiskowcy mieli zamiar opanować radiostację i wywołać zamieszki w Buenos Aires.

Po wykryciu spisku policja przeprowadziła rewizję w wielu mieszkaniach i skonfiskowała znaczne ilości broni. Liczba aresztowanych — według danych oficjalnych — przekracza 200 osób.

Z Buenos Aires donoszą: 17 bm. ogłoszona została długa lista oficerów marynarki wojennej i lotnictwa, którzy zostali skazani za udział w rewolcie zorganizowanej

16 czerwca przeciwko rządowi Perona.

Były naczelny dowódca argentyńskiej marynarki wojennej — admirał Calderon został skazany na dożywotnie więzienie. Były minister marynarki wojennej Olivieri został skazany na 18 miesięcy więzienia, zaś liczni oficerowie marynarki i lotnictwa — na kary więzienia od kilku miesięcy do kilku lat.

82 pielgrzymów zginęło w drodze do Mekki

PARYŻ (PAP). — Władze arabskie podały z opóźnieniem komunikat o katastrofie, jaka miała miejsce 22 lipca na drodze z Medyny do Djeddah. W katastrofie tej zginęło 82 pielgrzymów z Sudanu, którzy udawali się do Mekki. Przyczyną katastrofy było zderzenie samochodów.



HAGA. — Prasa holenderska donosi, że Związek Ogrodników Holenderskich weźmie na zaproszenie dyrektora Moskiewskiego Ogrodu Botanicznego udział w wystawie kwiatów, której otwarcie nastąpi w sierpniu br. w Moskwie. Holandia wysła na wystawę 4 tys. odmian kwiatów.

LONDYN. — Trzy brytyjskie samoloty odrzutowe uległy katastrofie. Dwa myśliwce zderzyły się podczas lądowania na lotnisku Yeovilton (hrabstwo Somerset). Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci samolot marki „Vickers Swift” runął na zalesione wzgórze w hrabstwie Sussex. Pilot zdołał wyskoczyć ze spadochronem.

TEHERAN. — 18 bm. rozstrzelano tu 6 oficerów armii irańskiej, „podejrzanych o udział w spisku przeciwko rządowi”. 24 innym oficerom, których skazano poprzednio również na rozstrzelanie, zamieniono wyrok na karę dożywotniego więzienia.

PARYŻ. — Z Algieru donoszą: W ostatnich dniach doszło do nowych starć zbrojnych między partyzantami algerskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego a wojskami francuskimi. M.in. do potyczki doszło w rejonach górskich. Po obu stronach byli zabici i ranni.

NOWY JORK. — Prasa podaje, że 18 bm. prezydent Eisenhower podpisał dokumenty ratyfikacyjne układów paryskich, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich. Tym samym układy paryskie zostały już ostatecznie ratyfikowane przez USA.

Domek z kart

O bęcy optymizm panujący w USA, jeśli chodzi o ocenę sytuacji gospodarczej kraju — oświadczył V. L. Bassie, dyrektor biura badań ekonomicznych na uniwersytecie stanu Illinois — jest „typowy” dla okresu poprzedzającego załamanie koniunktury. Bassie określił obecną sytuację gospodarczą USA jako „domek z kart”, który musi się rozpaść, jeśli usunie się chociażby jedną z kart. „Wielu zawodowych inwestorów i spekulantów — powiedział Bassie — zamierza wycofać się z interesów przed załamaniem koniunktury, a wiadomo, że gdy każdy stara się wycofać to udaje się to tylko nielicznym”.

Wyniki pewnej ankiety

Instytut Gallupa zajmujący się badaniami opinii publicznej przeprowadził niedawno ankietę na temat „Co podoba ci się najbardziej w działalności Eisenhowera jako prezydenta?”. Po zbadaaniu odpowiedzi na to pytanie dyrektor Instytutu stwierdził, że „popularność Eisenhowera wynika z wiary Amerykanów w jego wysiłki zmierzające do utrzymania pokoju i uchronienia USA od wojny”.

Oświadczenie rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych ChRL

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi: 15 lipca br. japoński konsul generalny w Genewie wręczył kon-

Nowe prowokacje czangkajsekowców

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w nocy z 16 na 17 sierpnia 11 żołnierzy czangkajsekowskich z wyspy Quemoy usiłowało lądować w Czunu (prowincja Fukien). Lądowanie napastników odbywało się pod osłoną okrętu wojennego. Wojska ochrony wybrzeża ChRL otworzyły do czangkajsekowców ogień. Jeden z żołnierzy czangkajsekowskich został zabity, 2 wzięto do niewoli, pozostali zaś zbiegli.

11 sierpnia 40 żołnierzy czangkajsekowskich pod osłoną 2 kanonierek usiłowało lądować w Weitou (prowincja Fukien). Pod plynęli oni do brzegu 3 dżonkami. Jeden z czangkajsekowców został zabity, 2 wzięto do niewoli, pozostali zbiegli.

Rokowania chińsko-amerykańskie w Genewie

GENEWA (PAP). — 18 bm. w go dzinach rannych odbyło się w Genewie ósme z kolei posiedzenie ambasadorów ChRL i USA. Posiedzenie trwało dwie godziny i piętnaście minut. Omawiano w dalszym ciągu sprawę repatriacji osób cywilnych.

Następne posiedzenie wyznaczono na sobotę, 20 bm. Przewiduje się, iż tematem obrad będzie nadal ten sam punkt porządku dziennego.

Nieurodzaj w Szwecji, Danii i Norwegii

SZTOKHOLM (PAP). — W Szwecji, Danii i Norwegii długotrwała susza wyrządziła olbrzymie szkody. Według oficjalnych komunikatów tegoroczne zbiory w tych trzech krajach skandynawskich są w przeszło 50 proc. stracone. W Norwegii straty rolnictwa wskutek suszy obliczane są na blisko 350 milionów koron.

Sprawa stosunków chińsko-japońskich

Premier Czou En-lai proponuje zawarcie zbiorowego paktu pokoju w Azji

Premier ChRL Czou En-lai przyjął dziennikarzy japońskich i udzielił następujących pytań:

PYTANIE: W Genewie odbywają się rokowania ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Naszym zdaniem, rozmowy te przyczynią się do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. Jaki jest Pana pogląd na tę sprawę?

ODPOWIEDZ: Chiny mają nadzieję, że rozmowy prowadzone w Genewie na szczeblu ambasadorów przyniosą pozytywne wyniki. Chiny ze swej strony nie szczędzą wysiłków, by osiągnąć ten cel. Uważamy, że jeżeli obie strony działają na zasadzie równości, w duchu porozumienia oraz dokończą wzajemnych wysiłków, to osiągniemy zlagodzenie napięcia międzynarodowego, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie.

PYTANIE: Organ prasowy rządu radzieckiego zamieścił w grudniu ub. roku komentarz stwierdzający, iż Związek Radziecki i Chiny uważają, iż traktat pokojowy z San Francisco jest szkodyliwy z punktu widzenia interesów narodu japońskiego, lecz że traktat ten nie stanowi przeszkody w uregulowaniu stosunków z Japonią. Oświadczenie to wywarło silne wrażenie w Japonii. Jaki jest Pana zdanie w tej sprawie?

ODPOWIEDZ: Traktat pokojowy z San Francisco jest

traktatem, który narusza porozumienia międzynarodowe. Naród chiński jest zdecydowanie przeciwny temu traktatowi. Jednakże ustosunkowanie się narodu chińskiego do traktatu z San Francisco nie przeszkadza nawiązaniu normalnych stosunków między Chinami a Japonią, włącznie z zawarciem traktatu pokojowego między Chińską Republiką Ludową a Japonią.

PYTANIE: Czy „japońsko - chiński traktat pokojowy”, zawarty między Japonią a Czang Kai-szekiem, jest główną przeszkodą w ujednoliciu stosunków chińsko - japońskich?

ODPOWIEDZ: Rząd japoński nie podpisał traktatu pokojowego z rządem Chińskiej Republiki Ludowej, wybranym przez naród chiński, lecz zawarł tzw. traktat pokojowy z kliką Czang Kai-szeka, która naród chiński potępia. Musiało to wywołać w narodzie chińskim oburzenie. Dlatego też wszelkie szczerze wysiłki w kierunku ujednoliciu stosunków „chińsko - japońskich” powinny prowadzić do przekreślenia traktatu pokojowego go zawartego między Japonią a Czang Kai-szekiem. Mimo istnienia tego traktatu, rząd chiński podjął szereg kroków w kierunku ujednoliciu stosunków chińsko - japońskich.

PYTANIE: Kilka dni temu zaproponował Pan na posiedzeniu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych stworzenie ogólnojazickiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, do którego weszłyby również Stany Zjednoczone. Uważamy to za niezmiernie ważną drogę do ustanowienia pokoju na świecie i dlatego pragniemy usłyszeć od Pana bardziej precyzyjną opinię w tej sprawie.

ODPOWIEDZ: Dnia 30 lipca br. w przemówieniu wygłoszonym na drugim posiedzeniu pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych oświadczyłem: „Naród chiński ma nadzieję, iż kraje Azji i strefy Pacyfiku łączące się Stanami Zjednoczonymi podpiszą układ o zbiorowym pokoju, który zastąpiłby antagonizujące bloki militarne istniejące obecnie w tej części świata; w ten sposób można by zrealizować ideę zbiorowego pokoju, której pierwszym inicjatorem był rząd Indii”. Należy wyjaśnić, że w odpowiedzi na propozycję premiera Indii Nehru w sprawie ustanowienia zbiorowego pokoju i rozszerzenia strefy pokoju oświadczyłem już w 1954 r. na konferencji

genewskiej, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że „kraje Azji powinny narodzić się między sobą w celu znalezienia wspólnych dróg do zachowania pokoju i bezpieczeństwa w Azji przez podjęcie odpowiednich wzajemnych zobowiązań”.

Oświadczyliśmy również, że propozycja nasza nie wyklucza udziału innych niż azjatyckie krajów. Pięć zasad pokojowego współistnienia, proklamowanych przez Chinów, Indie i Burmę, oraz deklaracja w sprawie pokoju światowego i współpracy, uchwalona na jedynym dniu na konferencji krajów Azji i Afryki, były dalszym krokiem na drodze do ustanowienia pokoju zbiorowego i do rozszerzenia strefy pokoju. Propozycja nasza podpisania zbiorowego paktu pokoju przez państwa Azji i strefy Pacyfiku łącznie ze Stanami Zjednoczonymi została wysunięta po uwzględnieniu rozwoju wydarzeń.

Pakt zbiorowego pokoju, który proponujemy, jest całkowicie zgodny z założeniami Kartty NZ. Celem takiego paktu nie jest stwarzanie antagonizmów między państwami. Chodzi nam o to, by państwa utrzymywały ze sobą stosunki pokoju i przyjaźni współpracy. Mamy nadzieję, że realistyczny charakter tej propozycji stanie się jeszcze bardziej oczywisty w miarę rozwoju sytuacji światowej sprzyjającej utrwaleniu pokoju.

Sytuacja w Maroku nadal napięta

PARYŻ (PAP). — Jak już podawaliśmy, rząd francuski przedstawił przed kilku dniami za pośrednictwem swego rezydenta generalnego w Maroku Grandvala, sultanowi Maroka Ben Arafie plan rozwiązania trwającego już od dłuższego czasu w tym kraju kryzysu. W myśl tego planu, sultan miał doprowadzić do utworzenia nowego rządu koalicyjnego, w skład którego weszłyby również marokańscy nacjonalisci. Oprócz tego francuski projekt rządu przewidywał pewne reformy, mające wyłuszczyć charakter administracyjny.

Jak donosi agencja AFP, Ben Arafie udzielił obecnie odpowiedzi Grandvalowi w sprawie francuskiej propozycji rządowych. Odpowiedź ta opublikowana przez prasę paryską dnia 18 bm. streszcza się do tego, że Arafie godzi się w zasadzie na plan rządowy. Domaga się jednak pozostawienia mu większej ilości czasu do realizacji tego planu, jak również stwierdza, że do ga-

Rezolucja ŚFMD

(Dokończenie ze str. 1)

młodzieży uzyskanych dzięki temu środków;
— w celu rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych;
— w celu dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego, które trwa nadal w niektórych częściach świata;
— w celu rozwiązywania sprzecznych problemów w drodze rokowań;
— w celu osiągnięcia zbiorowego bezpieczeństwa narodów;
— w celu osiągnięcia pełnego uznania i poszanowania niepodległości narodowej, zasad współistnienia i pokoju na świecie.
Biorąc pod uwagę rolę młodzieży żeńskiej, jej specjalne potrzeby i coraz poważniejszy udział w ruchu młodzieżowym, rada postanawia zwołać w 1956 roku spotkanie przedstawicieli organizacji dziewcząt.
Rada ŚFMD wzywa młodzież do rozwijania aktywnej solidarności w stosunku do młodzieży, która cierpi ucisk, przede wszystkim w krajach kolonialnych.
Rada podkreśla wagę działalności oraz wymiany kulturalnej i oświatowej jako środka umocnienia przyjaźni i zrozumienia pomiędzy narodami.
Rada poleca sekretariatowi pogłębić swoje kontakty z organami ONZ i organizacjami między-

narodowymi, interesującymi się problemami kultury i oświaty.

Rada ŚFMD postanawia utworzyć w siedzibie federacji biuro dla spraw kultury i wymiany młodzieży oraz wydawać stały biuletyn kulturalny i oświatowy.

Rada podkreśla wagę działalności i wymiany w dziedzinie sportu i rozrywek na wolnym powietrzu dla zdrowia młodzieży oraz znaczenie tych form pracy dla utrwalenia przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między młodzieżą.

Rada postanawia utworzyć przy sekretariacie biuro sportowe i rozrywek na wolnym powietrzu oraz wydawać biuletyn ŚFMD, poświęcony tym zagadnieniom.

Rada daje wyraz głębokiemu pragnieniu całej federacji nie szczędzenia sił dla osiągnięcia jedności całej młodzieży. Rada popiera uchwały Komitetu Wykonawczego dotyczące nawiązania stosunków ze Związkiem Ludowej Młodzieży Jugosławii oraz niektórymi organizacjami skandynawskimi, co może przyczynić się do usunięcia przeszkód na drodze do pogłębienia zaufania i wzajemnego poszanowania pomiędzy tymi organizacjami a ŚFMD.

Rada oświadcza, że ŚFMD i jej organizacje członkowskie pragną oprócz swojej współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi na wspólnych interesach każdej organizacji, na poszanowaniu i wzajemnej pomocy we wspólnych imprezach i na wzajemnym zrozumieniu.

ŚFMD gotowa jest przeprowadzić wspólną akcję nawet w ograniczonym zakresie, jeżeli odpowiada to interesom młodzieży. Rada gorąco popiera decyzję Komitetu Wykonawczego i poleca sekretariatowi ŚFMD ponownie propozycję spotkania się i przedyskutowania różnych spraw dotyczących życia i przyszłości młodzieży, a także ewentualnych form współpracy między organizacjami młodzieżowymi — wobec Światowego Zgromadzenia Młodzieży, Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Światowego Stowarzyszenia Młodych Chrześcijań i Chrześcijańek (YMCA) i (YWCA), Międzynarodowej Służby Cywilnej, Międzynarodowego Związku Młodzieży Muzułmańskiej, jak również wobec innych międzynarodowych organizacji młodzieżowych.

Rada zwraca się do całej młodzieży, zarówno należącej do różnych organizacji jak i do młodzieży niezorganizowanej, aby popierała wysiłki ŚFMD na rzecz współpracy i wspólnych akcji, mających na celu rozwiązanie wszystkich problemów nurtujących młodzież.

Licząc się z warunkami istniejącymi w poszczególnych krajach rada zaleca m. in. powoływanie do czynnego działania komórek jednostkowych, jak np. komitetów popierania federacji lub niektórych z „podejmowanych przez nią akcji, komitetów dla obrony wysuwanych konkretnych żądań itp.

Rada postanawia, iż najbliższy kongres ŚFMD powinien przedyskutować sprawę wprowadzenia do statutu zmian umożliwiających częściowe przystąpienie do federacji, ograniczone do określonych punktów jej programu; rada poleca sekretariatowi opracowanie propozycji na ten temat.

ŚFMD obchodzi w tym roku swe dziesięciolecie. Rada wyraża nadzieję, że federacja umocni się jeszcze bardziej, powiększy swe szeregi i będzie coraz lepiej służyć szlachetnym celom, dla których została utworzona przed 10 laty:
— obronie praw i interesów młodzieży,
— zjednoczeniu, współpracy i przyjaźni młodzieży świata,
— obronie pokoju.

Simone Signoret grać będzie w niemieckim filmie „Matka Courage”

BERLIN (PAP). — Sławna francuska artystka filmowa i teatralna Simone Signoret przybyła do Berlina, aby wziąć udział w nakręcaniu filmu „Matka Courage”, według znanej sztuki Bertolda Brechta pod tym samym tytułem. Simone Signoret odwarzać będzie w filmie rolę Yvety. Przedstawicielom prasy oświadczyła ona, że unie już swoją rolę i w filmie mówić będzie po niemiecku.
Nakręcanie filmu rozpocznie się za kilka dni w studio Defy w Babelsbergu. Odtwórczynią głównej roli będzie znana artystka niemiecka Helena Weigel. Rola Kocha grać będzie artysta francuski Bernard Blier. Film będzie kolorowy.

Strajk w Hollywood

HOLLYWOOD. — W wytwórniach filmowych „Metro Goldwyn Mayer” w Hollywood robotnicy przeprowadzili 24-godzinny strajk, żądając poprawy warunków bytu. Domagają się oni przede wszystkim lepszego wynagrodzenia za pracę przy produkcji dwóch ostatnio zrealizowanych tam filmów.

W Bonn Nowe ministerstwo wojny

tym razem pod nazwą ministerstwa „obrony ojczyzny”
BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że rząd borski czyni przygotowania do utworzenia drugiego ministerstwa wojny. W przeciwieństwie do obecnego, na czele którego stoi Blank, nowe ministerstwo otrzymać ma nazwę ministerstwa „obrony ojczyzny”.

Zadaniem nowego ministerstwa będzie zjednoczyć istniejące w Niemczech zachodnich organizacje paramilitarne w formację wojskowe, które w każdej chwili będą mogły być użyte przeciwko masowym akcjom podejmowanym przez ludność. Odpowiednie plany przygotowane są już od dawna. Jak podaje amerykańska Agencja Associated Press, sprawą tą zajmie się w najbliższym czasie gabinet borski. Zasadniczą częścią składową oddziałów utworzonych przez to ministerstwo ma być „grenzschutz”, „luftschutz” i inne podobne organizacje istniejące na terenie republiki bońskiej. Na kierownika nowego ministerstwa przewidziany jest minister boński Strauss.

Rząd portugalski musi zrewidować swe stanowisko wobec Goa

Oświadczenie prezydenta Indii-Prasada

DELHI (PAP). — „Bez względu na to, co się może wydarzyć, Por-

Li Syn Man zerwał stosunki gospodarcze z Japonią

NOWY JORK (PAP). — Agencja United Press podaje, że rząd Li Syn Mana (Korea południowa) zerwał wszelkie stosunki gospodarcze z Japonią. Z dniem 18 bm. w Korei południowej obowiązuje zakaz zawierania jakiegokolwiek umów handlowych z przedsiębiorstwami japońskimi.
Zerwanie stosunków gospodarczych nastąpiło w wyniku pogłębiających się od pewnego czasu sprzeczności między rządem japońskim a rządem Li Syn Mana. Stosunki między Japonią a Koreą południową w ostatnich tygodniach uległy znacznemu pogorszeniu.

tugalczycy nie pozostaną w Goa na długo — oświadczył prezydent Indii Prasada. Gdyby rząd portugalski rozumiał obecny błąd wyrażony, to nie miałby żadnych wątpliwości co do przyszłych losów portugalskich posiadłości na terytorium Indii. Rząd portugalski nie może przeszkodzić ludności Goa w osiągnięciu jej upragnionych celów”.

W dalszym ciągu oświadczenia Prasada stwierdził: „Rząd portugalski myli się głęboko, jeśli wyobraża sobie, że uciekając się do oręża postawi Indie w trudnej sytuacji i pobudzi nas do uczynienia niewłaściwego kroku. My mamy doświadczenie w tych sprawach. Doświadczenie w tym samym duchu prowadziłyśmy walkę z Anglikami. Nie mam wątpliwości, że rząd portugalski będzie musiał bardzo szybko zrewidować swe stanowisko, zaprzeczając żądania ludności Goa i przekazać Indiom swe posiadłości na ziemi indyjskiej”.

O pełną likwidację źródeł marnotrawstwa w przemyśle włókienniczym

Obniżyć koszty własne, oznaczać w języku przemysłu włókienniczego, przede wszystkim zmniejszyć zużycie surowca i artykułów pomocniczych na każdy metr tkaniny czy kilogram przędzy. W pierwszym rzędzie surowca, który np. w przemyśle wełnianym stanowi ok. 80 proc. wszystkich kosztów własnych produkcji, a niewiele mniej również w przemyśle bawełnianym.

Dlatego niezwykle wielkie znaczenie ma uchwała Prezydium Rządu, zobowiązująca ministrów i kierowników centralnych urzędów do opracowania i wprowadzenia norm zużycia materiałów w podległych im zakładach — w zasadzie do dnia 1 października br. Uchwała ta wyraźnie stwierdza, że mają to być normy zużycia na jednostkę, opracowane metodą techniczną, jako najbardziej dokładną i postępową.

Jednocześnie uchwała nakazuje opracowanie do końca 1955 roku i wprowadzenie instrukcji, które ustala sposób przygotowania surowca oraz sposób prowadzenia procesu technologicznego, zapewniający najlepsze wykorzystanie materiałów i najlepszą jakość gotowego wyrobu.

Normy zużycia surowca i materiałów pomocniczych nie są nowym zagadnieniem dla naszego przemysłu włókienniczego. Przemysł bawełniany np. od III kwartału 1954 roku wprowadził już normy określające zużycie surowca na jednostkę produkcji w zależności od gatunku surowca, produkowanego asortymentu i warunków technicznych w danym zakładzie.

Opracowanie tych norm trwało kilka lat. Zaangażowani byli przy tym wybitni fachowcy z zakładów produkcyjnych, Centralnego Zarządu, Instytutu Włókiennictwa i Politechniki Łódzkiej, z prof. Prindiszem jako kierownikiem zespołu na czele.

Te normy w dalszym ciągu się modyfikują i stale poprawiają — w zależności od zmieniających się gatunków surowca lub asortymentów produkcji.

I chociaż jest jeszcze dużo za kłopotów, które zużywały się surowca niż wynikałoby to z przewidzianych norm, to jednak wprowadzony system normowania surowca jest poważnym hamulcem za pobiegającym marnotrawstwu i jednocześnie czynnikiem mobilizującym załogi i kierownictwa fabryk do wykrywania luk, którymi ucie-

ka surowiec. Zaprowadzona w ten sposób kontrola wraz z rozliczaniem się przez zakłady z pobranego surowca ogranicza coraz bardziej możliwości nieoszczędnej szafowania surowcem. I już do tej pory sam Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego — Północ osiągnął dzięki normowaniu zużycia surowca bardzo poważne oszczędności.

Trudniej jest ustalić techniczne normy zużycia dla artykułów pomocniczych. Bo weźmy np. czółenka tkackie. Jedno wystarcza na 10 milionów wątków, a drugie trzeba wymieniać po zrobieniu 1 czy 2 milionów wątków. Podobnie jest z takimi artykułami jak bicz tkackie, gońce, skórki cięte itp.

Tu jednak przemysł bawełniany zastosował normy zużycia oparte na obliczeniach statystycznych. I tak np. stwierdzono, że przeciętnie we wszystkich zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego — Północ na 1 milion wątków zużywa się 0,186 czółenka, czyli jedno czółenka starcza na ok. 6 milionów wątków.

Są zakłady, w których to zużycie jest dużo większe. Jak np. ZPB im. Marchlewskiego (wskaźnik 0,230) i są zakłady, które gospodarują znacznie oszczędniej czółenkami (ZPB im. R. Luksemburga — 0,082, ZPB im. F. Dzierżyńskiego — 0,130).

Na podstawie tych statystycznych obliczeń wprowadzono limity zużycia dla poszczególnych zakładów. W rezultacie w ciągu jednego półrocza ZPB im. Marchlewskiego obniżył swój wskaźnik zużycia czółenka do 0,221, ZPB im. Dzierżyńskiego — do 0,073, ZPB im. Róży Luksemburga — do 0,058. W całej branży tylko kilka zakładów przekroczyło swoje limity (ZPB Harnama, Stalina, Zakład „A”, Liebknechta, Szymańskiego). Ogólnie we wszystkich zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego — Północ wskaźnik ten obniżył się z 0,186 do 0,181 w I kw. br. i do 0,178 w II kw. br.

Podobnie wprowadzono limity na szereg innych, zasadniczych artykułów pomocniczych. Na 7 z tych artykułów uzyskano w drugim półroczu 1954 r. w porównaniu z pierwszym półroczem, prawie półtora miliona zł oszczędności. W II kw. 1955 r. w porównaniu z I kw. 1955 r. — 353 tys. zł oszczędności.

Te przykłady mówią nam, jak ogromne sumy moglibyśmy zaoszczędzić przy lepszej

gospodarce surowcami i materiałami pomocniczymi w całym przemyśle włókienniczym. Skromnie licząc, dziełki milionów złotych są do uzyskania w samym przemyśle bawełnianym, mimo iż tu sprawa norm zużycia surowców i materiałów pomocniczych jest najdalej posunięta w całym przemyśle włókienniczym i tu właśnie wprowadzone normy ukazują cały ogrom możliwości oszczędniejszej gospodarki.

A cóż dopiero mówić — wymieniamy dla przykładu — o przemyśle wełnianym, gdzie do sprawy opracowywania technicznych norm zużycia surowca przystąpiono dopiero niedawno i gdzie do tej pory wprowadzono dopiero ok. stu norm, podczas gdy powinno ich być kilka tysięcy — na każdy gatunek surowca i materiał pomocniczy, na każdy asortyment produkcji, w zależności od warunków technicznych poszczególnych fabryk! A w wełnie w tej chwili myśli się dopiero o wprowadzeniu limitów zużycia niektórych, najbardziej kosztownych i masowo używanych materiałów pomocniczych! A ileż to mamy do zaoszczędzenia w ten sposób w przemyśle: dziewiarskim, jedwabniczym, pończoszniczym, odzieżowym i innych?

Wydaje nam się, że odpowiedź tu już jest jasna. Mimo niewątpliwych trudności, mimo ogromu pracy, jakiej będzie wymagać jej realizacja, uchwała rządu w sprawie wprowadzenia technicznych norm zużycia surowca i materiałów pomocniczych oraz opracowania procesów technologicznych, ułatwi nam na szalę walkę o obniżkę kosztów własnych produkcji. I dlatego personel techniczny fabryk i centralnych zarządów powinien niezwłocznie przystąpić do jej realizacji, dobierając sobie do pomocy pracowników naukowych Instytutu Włókiennictwa i Politechniki Łódzkiej.

Dokładnie opracowane techniczne normy zużycia surowców i materiałów pomocniczych, dadzą nam dopiero właściwy obraz społecznego niezbędnego poziomu minimalnych kosztów produkcji. W ten sposób będziemy mogli szybciej i lepiej wykrywać źródła marnotrawstwa i nieoszczędnej gospodarki, ujawnimy nowe rezerwy i nowe możliwości uzyskania milionów złotych, potrzebnych nam dla szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

B. LESMAN

Rozmawiamy z dyrektorem Państwowego Teatru Nowego Kazimierzem Dejmkem



Kazimierz Dejmek

Popularność, jaką cieszy się u nas dyrektor nagrodzonego orderem Sztandaru Pracy II klasy Teatru Nowego Kazimierz Dejmek, jest jak najbardziej zasłużona: tu bowiem, w Łodzi, Kazimierz Dejmek pracuje od dziesięciu prawie lat i poważny też jest jego wkład pracy w dzieło podniesienia i umasowienia kultury teatralnej w naszym robotniczym mieście.

Do Łodzi przybył Dejmek w r. 1946, ażeby wstąpić do teatru, pozostającego pod kierunkiem Leona Schillera. Szybko aklimatyzując się na naszym gruncie, poznaje bolączki i potrzeby teatralne Łodzi — i już w r. 1949 staje się jednym z założycieli Teatru Nowego.

Wszyscy mamy w pamięci świetny start tego Teatru, który rozpoczął swoją działalność wystawieniem „Brygady szlifierza Karhana” — pierwszej na scenach polskich sztuki współczesnej z życia i walki klasy robotniczej.

Drugą z kolei cenną pozycją Teatru Nowego to „Pomysł pedagogiczny” Makarenki, widowisko, które cechowała wielka szczerść, bezpośredniość i zespołowość gry. Sztuka wyreżyserowana została przez Kazimierza Dejmkę — i za jej opracowanie dyr. Dejmek otrzymał też nagrodę państwową II stopnia.

Dalsze jego reżyserskie osiągnięcia to — „Burza” Ostrowskiego, „Niezapomniały rok 1919” Wiśniewskiego, „Henryk VI na łowach” Bogusławskiego i „Opowieść o Turcji” Hikmeta (za obie te sztuki otrzymuje Dejmek nagrodę państwową III stopnia), dalej po raz pierwszy wystawiona w Polsce sztuka Kasprowicza „Świat się kończy”, Majakowskiego „Łaźnia”, przyjęta entuzjastycznie przez publiczność polską oraz grana obecnie sztuka Skowrońskiego „Maturzyści”.

Repertuar wybrany i opracowany przez Kazimierza Dejmkę cechuje pionierską odwagę, bojowość, śmiałość koncepcji reżyserskiej, wysoki poziom artystyczny. A zasadniczą cechą sceny, prowadzonej przez niego, jest przede wszystkim praca nad poszukiwaniem treści i form teatru realizmu socjalistycznego.

Łódź, oceniając osiągnięcia reżyserskie i dyrektorskie Kazimierza Dejmkę, przyjął też z wielkim zadowoleniem fakt, że otrzymał on obecnie nagrodę państwową II stopnia za działalność artystyczną w Państw. Teatrze Nowym.

Wystawa prac W. Horbaczewskiego

W lokalu wystawowym w Ośrodku Propagandy Sztuki Park im. H. Sienkiewicza w Łodzi zostanie otwarta dziś, w dniu 19 bm. o godz. 18, wystawa indywidualna prac Wszechwład Horbaczewskiego art. malarza członka ZPAP Okr. Łódzkiego.

— W mojej osobie — stwierdza dyr. Dejmek, z którym skontaktowałem się w jego gabinecie — nagrodzony został cały zespół naszego teatru, pracujący zawsze bardzo ofiarnie i z wielkim zapałem.

Nagroda przyznana mi, a także wysokie odznaczenia państwowe, przyznane wielu pracownikom naszego teatru, mobilizują nas i zobowiązują do jeszcze pełniejszej pracy.

— A nad czym pracujecie w tej chwili, dyrektorze?

— Obecnie przygotowujemy się do wyjazdu do Związku Radzieckiego. Jedziemy tam w październiku. Jest to pierwszy wyjazd za granicę naszego zespołu, nie musimy więc dodawać, jak bardzo jesteśmy wzruszeni zaufaniem, jakim obdarzyły nas władze, powierzając właśnie nam piękną misję reprezentowania polskiego teatru za granicą. A wierzymy, że występy nasze przyczynią się jeszcze bardziej do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

— A dalsze wasze plany na przyszłość?

Dyr. Dejmek pokazuje nam stos książek, piętrzących się na biurku. Na samym wierzchu sterty leży świetne dzieło Tadeusza Sinka „Antyk Wypiańskiego”.

— Obecnie wzięłem się do opracowywania arcydzieła Wypiańskiego, dawno już w Łodzi nie granej „Nocy listopadowej”.

— Czy moglibyście powiedzieć mi coś bliższego o swojej koncepcji reżyserskiej?

— Premiera tej sztuki odbędzie się z końcem bież. roku. Porozmawiamy więc o tym obszerniej przy innej sposobności.

— A więc trzymam was, dyrektorze, za słowo! Bo istotnie „Noc listopadowa” Wypiańskiego to sztuka, o której należy napisać obszerniej.

M. J.

Notatki kulturalne

OPERA ŁÓDZKA

Po przerwie urlopowej Opera Łódzka wznowia przedstawienia: „Don Pasquale” Donizettiego od 31 sierpnia br. i „Straszny Dwór” Moniuszki od 4 września br.

Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta w kasie Państw. Teatru Nowego ul. Wieckowskiego 15, w godz. od 10 do 13 i od 16 do 19, codziennie prócz niedziel.

KONCERT W ZELAZOWEJ WOLI

21. VIII. br. odbędzie się w godz. 11-14 koncert chopinowski w Zelazowej Woli. Grać będzie Maria Wilkomirska.

Wycieczki organizuje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Łódź, Piotrkowska 70 oraz „Orbis” Piotrkowska 68.

Uwaga, członkowie zespołów artystycznych

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Łodzi powiadamia wszystkich członków zespołów tanecznych i chóralskich, by w dniu 19 sierpnia br., o godz. 18, stawili się w Wojewódzkim Domu Kultury — Łódź, ul. Traugutta 18, w sali nr 209, w sprawie omówienia przygotowania do spotkania z zespołem Opery Chińskiej, który bawi w Łodzi.

Powyższy komunikat dotyczy wyłącznie zespołów świetlicowych: Zakładów Metalowych im. Strzelczyka, ZPB im. Harnama i wszystkich zespołów Wojewódzkiego Domu Kultury.

Z festiwalowego albumu



Na zdjęciu: z występów dziewczęcego zespołu rumuńskiego dla uczestników Festiwalu i mieszkańców Warszawy.

CAF — fot. Baranowski

Było cymbalistów wielu...

Pamiętacie wizytę krawczyka angielskiego „Glasgow” w Gdyni? Było to na początku lipca. Marynarze byli serdecznie podejmowani przez ludność Wybrzeża i sami bardzo serdecznie odnosili się do niej. Potem angielski dziennikarz, pan Basil Gingell, który przyjechał wraz z marynarzami, na pisał na „specjalne zamówienie” emigracyjnego „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza” o tym, co widział w Polsce.

Co widział? Czytamy w „Dzienniku Żołnierza” z 28 lipca:

W KATEDRZE W OLIWIE: „Kiedy rozejrzałem się po kościele, przekonałem się, że trudno byłoby w tym tłumie znaleźć ludzi, zajmujących stanowiska w hierarchii państwowej”.

Przypuszczam, że to prawda, iż na mszy w katedrze w Oliwie nie było ani premiera, ani wicepremierów. Ale po czym pan Gingell poznaje „ludzi zajmujących stanowiska w hierarchii państwowej”? W cylindrach nie chodzi...

NA ULICY: „Widziałem tylko jedną kobietę w pończochach; trudno się temu dziwić ze względu na wygórowane ceny pończoch”.

Pan Gingell był w Polsce w lipcu, kiedy kobiety chodzą bez

pończoch. Szkoda, że nie poszedł na plażę. Mogłby łatwo dojść do wniosku, że kobiety nie mają w Polsce sukien. Chyba... poza jedną, która na plażę nie rozebrała się ze względu na tuzę...

ODBUDOWA: „W Gdańsku widziałem kilka nie wykończonych, ale bardzo ładnych domów, które harmonizowały ze średniowiecznym stylem sąsiednich budynków. Pomyślałem sobie, że wreszcie udało mi się znaleźć mieszkania, które mogłyby zaspokoić najbardziej wybredne wymagania człowieka zachodniego. Później jednak dowiedziałem się, że te domy w budowie nie są przeznaczone na mieszkania, lecz na biura partii komunistycznej”.

Okazuje się, że odbudowa Gdańska, starych kamieniczek i nowych domów to wszystko „na biura dla partii komunistycznej”. Ludzie gnieźdzą się w barakach, slumsach, a „partia komunistyczna” zajmuje całe miasto. Prawda, o gdańszczenie?

KOBIETY: „Widziałem” często kobiety-tragarzy”.

Kobiety-tragarzy? Oczywiście! Na każdym kroku. Poza tym zaprzęgamy kobiety do pługów, każemy im pracować w kamieniołomach, a niedawno jedna z nich ustanowiła re-

kord: startowała na Igrzyskach w wadze ciężkiej w podnoszeniu ciężarów pod pseudonimem.

ROLNICTWO: „W okolicach Malborka kobiety pracujące na polu powitały nas wybuchem żywiołowej radości i przyjaźni. Ich narzędzia rolnicze wydały mi się trochę staroświeckie: nie zauważyłem ani jednej maszyny rolniczej”.

Bo też w Polsce nie ma ani jednej maszyny rolniczej. Traktory, snopowiązałki i kombajny oglądaliśmy tylko na filmach angielskich. Kobiety spod Malborka powitały pana Gingella okrzykami radości, potrząsając sochami, drewnianymi sierpami i krzyżując.

— My jak za Piastów! Niepotrzebny nam traktor i basta!

SPORT: „Szybkobiegacz z Krakowa, który usiłuje ustanowić rekord w biegu na 800 m, skarżył mi się później, że czuje się mocno skrepowany wskutek niemożności zmierzenia się ze współzawodnikami międzynarodowymi. Brak wizy wyjazdowej, której nie mógł dotąd uzyskać, zakamął mu dostęp na bieżnię poza granicami Polski”.

Cóż zrobić, taki jest los polskich sportowców. Scigają się tylko między sobą, a jak chcą przebiec więcej niż 800 m, na-

trafiają na żelazną kurtynę. Z „zawodnikami międzynarodowymi” nie spotykają się nigdy, ani w kraju, ani za granicą, i w rezultacie nie mogą pobić rekordów.

Pan Gingell za to podróżuje i bije rekordy. Jakże? Domyślamy się sami.

Na meczu: Angielka, która wyszła za mąż za Polaka, siedzi tuż za naszym kochanym Gingellem na trybunach i przez strzęga synka, który mówi po angielsku:

„Matka skarżyła go za to, zwracając mu uwagę, że powinien mówić po polsku. „Dlaczego?” — spytał chłopiec.”

„Dlatego” — odpowiedziała matka — że milicjant, który stoi za nami, przygląda ci się i słucha”.

Małec zamilkł.

Biedny małec. A co by to było, gdyby zjawił się w Warszawie na Festiwalu! Ani gdyby otworzyć, chyba, że na migi. Bo za każdym cudzoziemcem stał milicjant i słuchał. W tym celu przed Festiwalom odbywał się we wszystkich komisariatach milicji przyspieszony kurs języka angielskiego.

„Było cymbalistów wielu, Lecz żaden z nich nie śmiał zebrać przy Gingellu.”

JOTER

(Trybuna Łódź)

Komunikat

W niedzielę, 21 bm. o godz. 10, w sali kina „Roma” odbędzie się narada z konsumentami przedsiębiorstw: MHD Artykułami Gospodarskimi, Domowymi, MHD-Chemia oraz ZSS ZO Artykułami Przemysłowymi.

Po naradzie będzie wyświetlany film „Maclovio”.

Naradę organizuje Dzielnicowy Kom. Frontu Narodowego Chojny, Ruda i Wydz. Handlu Prez. RN.

Jaki wybrać zawód

Technikum Księgarskie w Łodzi, ul. Sporna 73 przygotowuje pracowników księgarń i obrotu księgarskiego.

Dodatkowe zapisy do klasy pierwszej trwają do dn. 27 bm., w godz. 15-16.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wesoła wdówka”

POWSZECZNY (Obr. Stalinskiego 21) Gościnnie występują Państw. Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze g. 19 „Gdzie ta ulica?... Gdzie ten dom?...”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) Dziś wieczorem „Głębokość” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 7

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświatowych „Konstrukcja kopuły Sali Kongresowej” „Ostrożnie! Trucizna” „Przebiegi sportowe 3-55” g. 18. 19.30.

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Maclovio” g. 18. 20 dozw. od lat 16

REKORD (Kaliszewskiego 1) „Wróg publiczny nr 1” g. 17. 19 dozw. od lat 18

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Jutro będzie za późno” g. 17. 19 dozw. od lat 16

1 MAJA (Kilińskiego 173) „Pokolenie” g. 17. 19 dozw. od lat 14

WISLA (Tuwima nr 1) „Achtung! Banditen” g. 18. 20 dozw. od lat 14

ZACHETA (Waryńskiego 26) „Wzburzyło się morze” I i II seria g. 17. 20 dozw. od lat 12

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Przebiegi sportowe 1-55” Bracia Li” „Towarzyski prac.” g. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22 dozw. od lat 7

5 pracowników do straży przemysłowej, przadki, pomagaczki, obciążaczki, przewijaczki oraz uczennice powyżej 17 lat zatrudnia natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego, Łódź, ul. Strzelecka 21. Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie. W przypadku przeniesienia czasowego do datki za rozłąkę zapewniony, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 7 do 15 1821-K

Inżyniera-mechanika na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych, księgowo-kosztowa oraz technika normowania — wszyscy ze znajomością branży komunikacji miejskiej — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie, ul. Krzysztofa Kolumba 86-89. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy.

Tkaczy pasmanteryjnych, przewijaczki na jedwab przyjmują Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi ulica Srebrzyńska 42. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. 1842-K

Pracowników fizycznych do produkcji i straży przemysłowej zatrudni natychmiast na Zabieciu Łódzka Wytwórnia Gazów Technicznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr LWGT Łódź, ul. Gdańska 127 w godzinach od 7 do 15. 1867-K

Wykwalifikowanych foto-operatorów z własnym sprzętem oraz akwizytorów do działu portretowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Fotografów w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują Referat Personalny ul. Zachodnia nr 78, tel. 164-72, 266-05. 1865-K

Kierownika rejestrowej księgowości przemysłowej, starszego księgowego bilansistę o wysokich kwalifikacjach zawodowych do odpowiedzialnej i samodzielnej pracy poszukuje CBT TOR w Łodzi, ul. Nowotk. 73 Zgłoszenia z podaniami i życiorysami do Sekcji Kadr. 1864-K

Od wspólnych wysiłków

PKP oraz korzystających z transportu kolejowego zależy sprawne wykonanie przewozów jesiennych

W tym roku — ostatnim roku Sześcioletki, przewozy jesiennie nabierają specjalnego znaczenia. Służnie więc, że PKP postawił sobie sprawne wykonanie przewozów jesiennych za punkt honoru. W związku z tym wczoraj dyrekcja Łódzka zwołała w celu omówienia tych spraw konferencję z przedstawicielami central i zakładów pracy korzystających z łódzkiego transportu kolejowego.

Pod adresem klientów kolei posypało się szereg zarzutów dotyczących usterek w wykonaniu planów przewozowych za okres I półrocza br. Zarzuty dotyczyły wadliwego planowania przewozów, które pociągały za sobą niewykorzystywanie zamówionej ilości wagonów lub też żądanie wagonów do datkowych, przekraczające nawet 100 sztuk. Są jeszcze nadawcy, którzy w dalszym ciągu nie wykorzystują w pełni pojemności wa-

gonów. Na czarnej liście znajdują się m. in. ZPDZ im. Rychnińskiego w Łodzi, Spółdzielnia Pracy „Zbieracz” w Piotrkowie Tryb., Cukrownia Dobrzyn, Zakłady „Kara” w Piotrkowie, Składnica Rud w Herbach Starych pobiła jednak „rekord”. W ciągu pierwszej połowy sierpnia ma ona na sumieniu niedoładunek wagonów wyrażający się ilością 1375 ton. PKP postanowił więc wobec tej sytuacji, jak i innych tego rodzaju klientów, zastosować su-

rową karę — zmniejszyć przydziały wagonów o ilość zmarnowanych.

Chociaż fakty przetrzymywania wagonów przy wylądunku i załadunku znacznie się ostatnio zmniejszyły, to i tu notuje się wiele przekroczeń. W dalszym ciągu wagonów przetrzymują m. in. Zakłady Barwników „Boruta”, MPRB Zgierz, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi i Zakłady „Kraj” w Kutnie.

Ważna jest też sprawa oczyszczania wagonów po wylądunku, szczególnie artykułów brudzących. Oddawanie wagonów czystych zwiększa możliwość wykorzystywania ich bez przerw i wyeliminowania niepotrzebnych postojów, przeznaczonych na usuwanie brudów. I pod tym względem wiele zakładów nie jest bez winy.

Z drugiej strony przedstawiciele central i zakładów wykłoniły wiele błędów w pracy poszczególnych stacji, ekspedycji kolejowych, a nawet dyrekcji PKP. Krytykowane m. in. nie zawsze sprawna obsługa bocznic i niepodstawianie na czas planowanych wagonów. Domagano się też tzw. przedawiaczy, tzn. zawiadomienia o nadchodzeniu wagonów do rozładunku.

Wspólna konferencja winna doprowadzić do usunięcia tych wszystkich usterek, co jedynie gwarantuje dobre wykonanie przez PKP przewozów jesiennych. Duże znaczenie ma tu współzawodnictwo o sprawne przeprowadzanie przewozów między stacjami a wszystkimi centralami i zakładami korzystającymi z usług kolei. Takie umowy podpisało już kilkadziesiąt stacji. Chodzi jednak o to, aby ilość współzawodniczących zwiększyła się. Przyczyni się to niewątpliwie do sprawniejszego wykonania po ważnej ilości przewozów, jaka będzie miała miejsce w okresie tegorocznej jesieni.

(k)

Nasi korespondenci piszą

Słuszna inicjatywa spółdzielni pracy „Inscenizacja”

Wszyscy dobrze wiemy, że Łódź nie może się skarżyć na nadmiar rozrywek. Ciągłe jest ich mało i nie zawsze są one na właściwym poziomie.

Dlatego z uznaniem należy powitać inicjatywę spółdzielni pracy „Inscenizacja”, która organizuje w kilku punktach naszego miasta strzelnice. Fotoplastikon, wypożyczalnie sprzętu sportowego (będzie czynna już za tydzień przy ul. Piotrkowskiej 41), objazdowy teatrzyk kukielkowy i inne ośrodki rozrywkowe, wśród których zasługuje na uwagę ośrodek rozrywki dla dorosłych. Mieści się on będzie na placu przy ul. Piotrkowskiej 94. Dorosli, którzy nie mniej lakną rozrywki, niż młodzież szkolna, będą mieli do dyspozycji strzelnicę, 10 stołów bilardowych, teren do gry w kregle oraz gry zręcznościowe — atrakcja u nas dotychczas nieznaną a bardzo popularną w Czechosłowacji i NRD.

Wszystko to jest w trakcie organizacji i rozbudowy. Szkoda tylko, że tak późno. W tej chwili spółdzielnia organizuje codziennie na placu wieczorki taneczne w godzinach od 18 do 22. Wieczorki cieszą się ogromną popularnością okolicznej młodzieży. Niestety, zachowanie niektórych młodych ludzi jest skandaliczne i zagraża przyjemnej atmosferze. Trudno, aby za każdym razem musiała interweniować milicja. Młodzi winni zrozumieć sami, że wieczorek to nie okazja do chuligańskich wyczynów, ale rozrywka i odpoczynek po pracy.

Spółdzielnia prowadzi również ośrodek rozrywkowy na placu przy zbiegu ulic Wojska Polskiego i Franciszkańskiej. Stoją tu dwie krzywe, odrapane, brudne i odstraszające swym widokiem karuzele, które mają stanowić atrakcję dla okolicznej młodzieży. Nic dziwnego, że wszyscy żądni na Bałutach rozrywki przenieśli się na Rynek Bałucki, gdzie stało „wesołe miasteczko”.

Czysta strzelnica, estetycznie wyglądające karuzele i muzyka przyciągają tłumy ludzi, nie tylko młodzież ale i starszych. Taki stan miasteczka to zasługa kierownika Wiktora Szczęsnego, który już wiele lat pracuje w swym zawodzie i wie, jak zjednać sobie ludzi.

Szczęśny jest ze swym miasteczkiem po raz pierwszy w Łodzi. Wyraża się pochlebnie o zachowaniu młodzieży Bałut, jedynie dziwne jemu i nam wydają się grupki młodzieży gromadzące się w godzinach przedpołudniowych na terenie miasteczka i grające w karty. Warto, aby ktoś zainteresował się tą sprawą.

Longin Pastusiak
korespondent.

Spacerkiem po Pabianicach

W Pabianicach przy ul. Grobelnej obok rzeki Dobrzyńki znajduje się największy i najpiękniejszy skwer na terenie całego miasta.

Skwer ten jest ostatnio tak zaniedbany, że nie można porównać go z tym samym skwerem z roku ubiegłego. Na końcu jego rośnie kartofle, a w samym środku na trawnikach pokrzywy o wysokości 75 cm. Poza tym w ostatnim okresie nawieziono tu szlaki w celu uporządkowania alei.

Niestety — szlaka ta zrobiła jeszcze większy bałagan, gdyż nie rozplantowana stworzyła na poszczególnych alejach góry i doliny.

Aby więc uniknąć tego górskiego terenu pabianiczanie zmuszeni są chodzić po trawnikach. A trawniki — widmo nędzy i rozpacz, podeptane w różne strony, zanieczyszczone i niestety — usychające.

A wszystko dlatego, że nikt nie przychodzi tu wypocząć z MRN i tego nie widzi.

Zapraszamy więc wszystkich pracowników odpowiedzialnych za zieleń na terenie Pabianic — na „przyjemny” spacer do „dzikiego” skweru przy ul. Grobelnej.

J. KALUŻKA
korespondent

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Murarzy-tylnarzy wyłącznie na roboty elewacyjne oraz murarzy na roboty czerwone w miejscu i na wyjazd zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego, Łódź, ul. Strzelecka 21. Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie. W przypadku przeniesienia czasowego do datki za rozłąkę zapewniony, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 7 do 15 1821-K

5 pracowników do straży przemysłowej, przadki, pomagaczki, obciążaczki, przewijaczki oraz uczennice powyżej 17 lat zatrudnia natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego, Łódź, ul. Strzelecka 21. Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie. W przypadku przeniesienia czasowego do datki za rozłąkę zapewniony, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 7 do 15 1821-K

Inżyniera-mechanika na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych, księgowo-kosztowa oraz technika normowania — wszyscy ze znajomością branży komunikacji miejskiej — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie, ul. Krzysztofa Kolumba 86-89. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy.

Tkaczy pasmanteryjnych, przewijaczki na jedwab przyjmują Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi ulica Srebrzyńska 42. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. 1842-K

Pracowników fizycznych do produkcji i straży przemysłowej zatrudni natychmiast na Zabieciu Łódzka Wytwórnia Gazów Technicznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr LWGT Łódź, ul. Gdańska 127 w godzinach od 7 do 15. 1867-K

Wykwalifikowanych foto-operatorów z własnym sprzętem oraz akwizytorów do działu portretowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Fotografów w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują Referat Personalny ul. Zachodnia nr 78, tel. 164-72, 266-05. 1865-K

Kierownika rejestrowej księgowości przemysłowej, starszego księgowego bilansistę o wysokich kwalifikacjach zawodowych do odpowiedzialnej i samodzielnej pracy poszukuje CBT TOR w Łodzi, ul. Nowotk. 73 Zgłoszenia z podaniami i życiorysami do Sekcji Kadr. 1864-K

Tkaczy na pasmanterię wstążkową oraz uczniów tkackich zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego. Zgłaszać się do Działu Personalnego przy ul. Gdańskiej 47. 1852-K

Murarzy i malarzy oraz robotników budowlanych zatrudni natychmiast Łódzki Zespół Budownictwa Przemysłu Drobnoego w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 1861-K

Pijcie sole musujące!

VICHY - flakon zawiera 80 tabletek - zł 6.40

Zażywać w schorzeniach wątroby, dróg żółciowych (kamicy żółciowej) nieżytach dróg oddechowych

E M S - flakon zawiera 80 tabletek - zł 6.40

Zażywać przy nieżytach dróg oddechowych, nieżytach kiszek, nadkwasowości treści żołądkowej oraz kamicy nerkowej.

Sprzedają apteki, punkty apteczne i drogerie MHD

Choroby weneryczne — to wróg społeczny!

Pakietki profilaktyczne przeciwweneryczne zabezpieczają zdrowie i zdolność do pracy

Do nabycia w aptekach

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

POMOC domowa na stałe z referencjami potrzebna. Andrzej Struga 4 m. 5 godz. 10-12

POMOC domowa potrzebna. Referencje wymagane. Piotrkowska 143 m. 5 (4868 G)

LOKALE

KRAWCOWA z pomocą poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego, Żeromskiego 67-35

PROFESOR muzyki poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Tel. 205-64 w godz. od 9-19

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne, 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, czwartą-szóstą. Kilińskiego 132.

Dr WOJNO specjalista, skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front. 10-11. 16-18

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź, Piotrkowska 3. Porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne Południowa 3. Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75 b. Spółdzielnia czynna od 8 do 20. (1735 K)

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska 159 leczymy we wszystkich specjalnościach, wykonujemy rentgen serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Prowadzi druga przychodnia dentystyczna przy ul. Przemysłowej 86. Czynna godz. 10-18 (1738 K)

MAZYNOPISANIA, stenografii biurowej, biurowości (także księgowości) Kurs Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistów. Zgłoszenia Kilińskiego 50. Piotrkowska 83 (1765 K)

KURSY radiomatorskie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzeczności. Zapisy, informacje Łódź, Łakowa 4.

KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR na terenie województwa oraz w ośrodkach: Piotrkowska 24. Piotrkowska 50. Próchnika 25. Zapisy, Łakowa 4.

KURSY czeladnicze i mistrzowskie w różnych zawodach przygotowujące do egzaminów w Izbie Rzemieślniczej — prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 oraz wszystkie powiatowe Biura Cechów Rzemiosł Różnych.

KURSY kreślenia technicznego, budowlanych i maszynowych prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4.

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA skórne, włosów, zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska 224, tel. 141-72

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność. Czwarta — szósta. Piotrkowska 83 (4576 G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9. 16-19. Piotrkowska 14.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 7-8.30. 16.30-19. Próchnika 8.

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne, 4-6 Piotrkowska 134

W dniu 16. VIII 1955 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Świętymi Sakramentami nasza najdroższa żona, matka i babcia

ś. ↑ p.

OLGA SYSAKOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 VIII 1955 r. o godzinie 17 z kaplicy Starego Cmentarza Rzymsko-Katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

MAŁ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

OGŁOSZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z prowadzonymi robotami ziemnymi zostaje zamknięty ruch kołowy na ul. Tramwajowej w dniach 19 i 20 bm. 1869-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW W ŁODZI

uruchomiła punkt

LEIKARSKO-REPORTERSKI

przy ul. Jaracza 38, tel. 240-66

obsługujący na każde wezwanie telefoniczne lub pisemne wszelkie uroczystości jak:

AKADEMIE, MASÓWKI itp.

Wykonuje wszelkie zdjęcia techniczne jak:

pasportyzację maszyn, wnętrza, elewacje budynków, zdjęcia przodowników pracy przy warsztacie itp.

Ceny wg. cennika zatwierdzonego przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. 1866-K

DO EGZAMINÓW PRZYGOTOWYWANIE. Małe matematyka, logika, fizyka, chemia, języki. Dobrze, szybko, skutecznie. Bednarska 26 m. 87

Oszczędzaj energię elektryczną

Wielki rewanż Pojedynek Chataway - Kuc 11 września w Moskwie



W początkach września przyjadą z rewizytą do Moskwy lekkoatlety angielscy. W zawodach z czołową radziecką dojdzie do emocjonującego pojedynku czołowych długodystansowców świata Chataway'a i Kuc w biegu na 5000 m.

Jak wiadomo, w r. ub. w Londynie pojedynek Kuc z Chataway'em przyniósł nowy rekord świata. Obaj uzyskali jednakowoż czas 13.51,6, ale na taśmie o ułamek sekundy szybszy był Chataway. Jego rekord nie trwał jednak długo, bo już w dwa tygodnie później Kuc w biegu z Zatiopkiem pobit ponownie rekord, uzyskując 13.51,2.

Zawody w Moskwie odbędą się w dniu 11 września.

Włóknarz - w Łodzi Gwardia - na wyjeździe Pierwsze skrzyżowanie rękawic

Druga liga bokserska wcześniej rozpocznie rozgrywki o mistrzostwo niż pierwsza. Jak wiemy w II lidze znajdują się dwie drużyny łódzkie: Włóknarz i Gwardia. Walczą one w dwu innych grupach. Włóknarz rozpocznie cykl spotkań mistrzowskich 4 września meczem ze Spartą (Kraków), z tym, że mecz ten odbędzie się w Łodzi. Gwardia natomiast w tym samym terminie wystąpi na meczu wyjazdowym przeciwko Sparcie (Zielonka).

Pierwsza liga rusza w bój w następnym tygodniu - 11 września, a druga rundę rozpocznie 18 grudnia. Również i spotkania rewanżowe w II lidze rozpoczną się wcześniej, bo już 4 grudnia.

Pływacy wyjechali do Finlandii

Na mecz pływacki Polska - Finlandia, który odbędzie się w dniach 25-26 bm. w Helsinkach wyjechała w czwartek, 18 bm., grupa pływaków polskich.

Wśród 29-osobowego zespołu zawodników i zawodniczek wystąpi w meczu z Finlandią nasza czołowa z Tolakczewskim, Gremłowski, Klemieński, Milnikielówna, Cedro, Werakso i Gryka na czele. W skokach do wody startować będą m. in. Chrzyszczówna i Rękas.

Zmobilizować ludzi do pracy

SPORT SPORT

W czym tkwi słabość łódzkiej lekkoatletyki Więcej zainteresowania ze strony zrzeszeń Mistrzostwa Polski ogniową próbą



Kiedy przed niespełną dwoma laty wydawało się, że łódzka lekkoatletyka wyszła wreszcie z okresu marazmu i wkroczyła na drogę dalszego rozwoju, wszyscy miłośnicy tej dyscypliny sportu w Łodzi pełni byli optymizmem i ze spokojem patrzyli w przyszłość. Tymczasem jeśli przyjrzymy się obecnej tabeli dziesięciu najlepszych w Polsce, nie wielu znajdujemy na niej zawodników z Łodzi. Na pierwszych miejscach figurują jedynie Prywer i Piątkowski, gdzieś na środkowych miejscach znajdziemy Puchowski, Szczepaniak, Tułecki i Szewczyka, a z kobiet jedynie Hofmoki, Słomczewska i Matysiak.

Nie doczekaliśmy się również w tym roku spodziewanych sukcesów w Ogólnopolskich Igrzyskach Harcerskich ani w Ogólnopolskiej Spartakiadzie SKS. Mało budująca jest również ilość młodzików i juniorów z Łodzi w tabelach dziesięciu najlepszych w Polsce. Słowem sukcesy lekkoatletyki łódzkiej są mniej niż skromne. Dodając do tego jeszcze słabą pracę organizacyjną jasne się stanie, dlaczego w Łodzi jest tak, jak jest.

Pisząc o tym nie możemy zapomnieć o samym stwierdzeniu słabości, musimy dokonać pewnej analizy powodów tych braków.

Dla tych, którzy śledzą pracę naszych lekkoatletów, którzy kochają lekkoatletykę i pragną jej dalszego rozwoju nie przedstawia to specjalnych trudności.

Na pierwszym miejscu należy podkreślić zbyt małe zainteresowanie tą dyscypliną sportu rad okręgowych zrzeszeń sportowych i kół sportowych. Świadczyć o tym może fakt, że nie we wszystkich zrzeszeniach sportowych istnieją sekcje lekkoatletyczne. Przykład - Kolejark i Gwardia. W takich zrzeszeniach jak Stal i Budowlani sekcje te figurują jedynie w rejestrze - działalność ich równa się niemal zeru.

W 80 kółach sportowych ZS Włóknarz zaledwie w czterech istnieją sekcje lekkoatletyczne. W Sparcie na ponad 40 kół sportowych jest jedna sekcja wycieczkowa, a w ZS Start, AZS i Unia - po jednej. W sumie więc w ponad 330 jednostkach sportowych na terenie Łodzi zaledwie w dziesięciu notujemy pewną pracę wyszkoleniową w dziedzinie lekkoatletyki.

Brak zainteresowania ze strony kierownictwa poszczególnych zrzeszeń sportowych powoduje, że nawet istniejące sekcje nie otrzymują dostatecznej pomocy organizacyjnej, finansowej i materiałowej.

Na potwierdzenie tego braku zainteresowania wystarczy wskaazać istniejące w Łodzi obiekty sportowe, z których na dobrą sprawę jedynie stadion przy Al. Unii posiada dostateczną ilość i w dobrym stanie utrzymane urządzenia do uprawiania lekkoatletyki. Inne obiekty sportowe, nawet te, na których niedawno przeprowadzono remonty bieżni i skoczni, wskutek niedostatecznej konserwacji (około sportowe przy ZPB im. Stalina, Sparta w Parku Ludowym) coraz bardziej tracą swą wartość i coraz trudniejsza staje się tutaj praca trenerów, a co za tym idzie, trudniej przychodzi wyniki.

Jeśli mowa o trenerach i instruktorach, to trzeba stwierdzić, że ilość ich jest dostateczna, gdyż biorąc średnio prawie po trzech trenerów przypada na każdą z istniejących sekcji.

Kwalifikacje trenerów są w skali ogólnopolskiej dość wysokie (np. Maciaszyk, Wajsborna, Pawłowski, Kaczmarek, Ostapowicz), jednak przy poprzednio wskazywanych brakach praca ich nie może dać spodziewanych wyników. Z małymi wyjątkami są to ludzie mocno przywiązani do tej dyscypliny sportu, mający dużo silnej woli, gdyż piętrzące się w ich pracy przeszkody nie jednego mogłyby zalać.

Z reguły trenerom brak jest pomocy organizacyjnej, kierownictwa sekcji, brak dostatecznej ilości sprzętu sportowego, a przede wszystkim organizacji planowych imprez sportowych. Wystarczy wspomnieć, że wykonanie planu imprez przez zrzeszenia sportowe nie przekracza 50 procent.

Duży wpływ na rozwój lekkoatletyki w naszym mieście ma również praca organizacyjna sekcji LKKF. Pod jej adresem ciążą słowa ostrej krytyki. Nastąpiło poważne obniżenie poziomu jej działalności. Prezydium sekcji jest w rozkładzie - odsunął się od pracy przewodniczący Abramczuk, nie wywiązując się z nałożonych nań społecznych obowiązków. Wólbowski odpowiedzialny za stan urządzeń na terenie Łodzi, ob. Ostapowicz odpowiedzialny za klasyfikację oraz przydzielony mu do pomocy ob. Dominikowski. Również wiele pozostawia do życzenia atmosfera panująca w sekcji utrudniająca pracę organizacyjną. Niektórzy członkowie prezydium uważają, że jedyną ich działalnością polega przede wszystkim na reprezentowaniu i obronie interesów delegującego ich zrzeszenia.

I właśnie te m. in. fakty powodują słabość łódzkiej lekkoatletyki i nie pozwalają jej wyjść z impasu.

Jest jeszcze w Łodzi grupa ludzi oddanych sprawie lekkoatletyki, którym mocno leży ona na sercu. Dlatego też pod ich adresem śmiemy apel, aby ujęli kierownictwo i zapominając o wszystkich przykrościach, jakie ich spotkały, zabrali się do pracy. Dokonanie przełomu jest konieczne.

Czekają nas w najbliższym okresie poważne imprezy sportowe jak np. mistrzostwa Polski seniorów i młodzików, Puchar Miast i inne, które muszą być wzorowo organizowane. A do tego potrzebny jest szeroki aktywny organizatorów, sędziów, trenerów itp.

Zeby dokonać tego przełomu trzeba dużej i wyczerpującej pracy. Powinniśmy i musimy się na nią zdobyć, jeżeli chcemy, żeby łódzka lekkoatletyka zajęła należne jej miejsce w kraju.

Piękne zwycięstwo żużlowców Sparty z Budowlanymi (Warszawa) 32:22 Owacyjne powitanie mistrza II MISM Szwendrowskiego

Żużlowcy Sparty łódzkiej odnieśli wczoraj piękne zwycięstwo w towarzyskim meczu z I-ligowym zespołem Budowlanych z Warszawy.

Łódzianie mecz wygrali 32:22. Wynik ten świadczy o tym, że poszczególni zawodnicy Sparty znajdują się obecnie w dobrej formie i że końcowe mecze o wejście do I ligi będą bardzo atrakcyjne. Łódzianie, którzy zajmują obecnie pierwsze miejsce w tabelce, mają pełne szanse awansu do I ligi.

Przed meczem byliśmy świad-

Expressem po stadionach

Hiszpański kolarz Francisco Alomar, uczestnik Tour de France, uległ wypadkowi podczas treningu i stracił życie.

W Abisynii w Addis-Abeba został otworzony obóz treningowy dla piłkarzy, którzy mają startować na Olimpiadzie w Melbourne.

Lekkoatleta amerykański Tom Jones, który w tym sezonie pchnął kulą 18,01, został zawodowym piłkarzem i musiał pożegnać się z rzutnią.

W Moskwie Pietrow uzyskał w biegu na 110 p.ł. wspaniały czas 14,2.

W niedzielę na plażę i regaty!

Kadra motorowodniaków startuje w Parku 1 Maja Przejażdżki na łodzi z rekordzistą świata!

Budowlani wzięli się za sport motorowodny! To stwierdzenie nasuwa się nieodparcie każdemu łodzianinowi, który przed dwoma laty będąc w Warszawie, zobaczył tam regaty motorowodnicze i bezskutecznie oczekiwał takiej imprezy w swoim mieście.



W roku ub. wreszcie ruszyła i ta dziedzina życia sportowego w Łodzi. Na starcie pierwszych wyścigów o puchar przechodni łódzkiej Rady Okręgowej ZS Budowlani stanęła cała nasza czołówka narodowa. Zawody „chwycili” i tysiące rozentuzjuszowanych kibiców były dobit-

nym dowodem, że taka impreza jest potrzebna. To było dla Budowlanych zachętą do powtórzenia tak pięknych zawodów.

Niedziela, 21 sierpnia będzie doskonałą okazją do odnowienia znajomości z rekordzistami świata GAJECKIM, GADECKIM, T. CHYBOWSKIM, zdobywcą srebrnego medalu na II Igrzyskach - BALICKIM i wieloma innymi sławami polskiego sportu motorowodniczego. A że tych gwiazd będzie cały rój, więc czekają nas nie lada emocje.

Cztery warszawskie zrzeszenia przysyłają około 30 zawodników - nie ma ani jednego nazwiska, które nie byłoby zapisane na kartach kronik polskich motorowodniaków.

Wyścigi odbędą się w dwóch kategoriach - w kat. OA 250 cm i 1000 cm. A przed regatami - niespodzianka! 200 numerów biletów będzie premiowanych! Jakże to numery? - tajemnica! Jaka nagroda? - przejażdżka łodzią desantową po stawie w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej. Może się zdarzyć, że łódzkie szczęśliwce poprowadzą rekordzistą świata...

Jasne, że każdy chciałby się już dziś zaopatrzyć w bilety (może akurat w te premiowane?), podajemy więc miejsca ich przedsprzedaży: lokal RO ZS Budowlani - Piotrkowska 232 i PTT-K - Piotrkowska 70.

(yes)

O Puchar CRZZ

Sparta Górnik Włóknarz w trójmeczu lekkoatletycznym

Bardzo ciekawie zapowiada się najbliższa w Łodzi impreza lekkoatletyczna. Już w sobotę i niedzielę dn. 20 i 21 bm. odbędzie się na stadionie Włóknarza przy Al. Unii 2 półfinałowy trójmecz lekkoatletyczny o puchar CRZZ. Obok gospodarza zawodów - Włóknarza, na starcie staną dwa silne zespoły: Sparta Gdańsk i stalnogiński Górnika. Włóknarz wystąpi w swoim najbliższym zestawieniu z rekordzistą Polski w pchnięciu kulą - Prywerem, czołowym dyskobolem naszego kraju - Piątkowskim oraz Grabem, Szewczykiem i Tułeckim na czele. Po dłuższej przerwie zobaczymy też sprinterów Białobrzeską.

Godziny rozpoczęcia trójmeczu rozłożone są bardzo dogodnie, tak, by jak największą ilość widzów mogła obejrzeć lekkoatletów trzech najlepszych zrzeszeń: Gdańska, Stalnogińskiego i Łodzi.

W sobotę zawody rozpoczynają się o godz. 15.30, a w niedzielę o godz. 10.30.

przez podwójne drzwi do środka dworu.

Nie zapomnę tych dworskich mebelków z pokręconymi nóżkami, czarnych kredensów, skórzanych foteli z żelaznymi poręczami, a przede wszystkim tych portretów, które ciągnęły się rzędami po ścianach. Pamiętam, że na starszych byli surowi mężczyźni ubrani w ubogą białą, a na późniejszych rozpięci na tylko pyzacz. Kątem oka widziałem też kamgarnowe spodnie faszystów i rękawy z wojskowymi guzikami, które poruszały się koło mojej głowy, ale właścicielom tych guzików nie mogłem się przypatrzeć.

W białonym pokoiku na górze czekało na mnie dwóch z narodowej władzy. Jeden był w cywilu, małutki, łysawy z łupieżem na kółnierzu marynarki i kawaleczkiem bibuły od papierosa, przyklejonym na brodzie; pewno ciachnął się rano przy gołeniu. Ten miał przed sobą ołówki - każdy równo zacięty, z mosiężnym ochraniaczem.

(c. d. n.)

ALEKSANDER SCIBOR-RYLSKI

IWAN (5)

— Chcielibyście porównać to z relacją Kosti? Co do rak typowych dla metalowca?...

— Nie tylko. Nie, nie tylko...

— Trudno mi coś powiedzieć. Nic specjalnego nie pamiętam.

Staszek posmutniał.

— Co znaczy, że nie on. U niego na pewno zwróciłbyś uwagę na ręce.

— Niekoniecznie - wtrącił się do rozmowy Kostia. — Arkadij nie zna się na tokarstwie, a poza tym jest mało spostrzegawczy.

— Nie - obstawał przy swoim Staszek. — Nie, wy myślicie o tamtym z Urału, a ja o kimś innym. Człowieka, o którym mówię, każdy by poznał po rękach...

VI

— Ja, proszę towarzyszy, byłem z nim razem w lesie w czterdziestym czwartym. Chodiliśmy wtedy po Górach Dymieńskich, po Masłowskich i po Łysogórach... Chciał - chwileczkę. On przyszedł już później, na samym końcu, zanim nasz oddział rozbił. Tak, to było w ostrowieckich lasach, z końcem kwietnia albo z początkiem maja, nawet raczej w maju, bo już tam kwitło to i owo.

Przyprowadziła go do nas córka gajowego Konopczaka. Tego samego, co jest teraz nadleśniczym w Jelesniogórskim, a ta dziewczynka, jak słyszałem, studiuje teraz we Wrocławiu... Towarzysom się może zdaje, że

te szczegóły są niepotrzebne? Przepraszam, ale towarzysze zobacz, że potrzebne.

U nas nazywali go różnie, najczęściej „Ruski” albo „Rebionek”, ale pamiętam, że właściwie miał na imię Iwan i to by także pasowało do opowiadania towarzyszy. Iwan, a kto się z nim bardziej polubił, ten go nazywał „Wasiek”. Towarzysze lepiej będą wiedzieć, czy w Rosji też się tak woła na Iwana, czy tylko u nas tak go przetrzebili, żeby pasował do Jasków i Stańków.

Był z niego kawał chłopca, ale przyszedł taki zabudowany, że ważył wszystkiego czterdzieści pięć kilo. Pamiętam, bo sam go ważyłem na wsińskiej wadze, jak rekwirowaliśmy prosiaki u dziedzica, pana Niewiarowskiego. Tak go wygłodzili, tego „Rebionka” w obozie dla jeńców. Opowiadał potem, że uciekł, kiedy go wzięli pociągami do Oświęcimia. No i przyszedł do nas.

Niedługo z nami chodził. Jednej soboty (pamiętam, że była sobota, chociaż daty, żeby mnie pokrajać nie

przypomnę sobie) - nasz oddział został otoczony przez narodowców. Niemcy mieli front pod bokiem i musieli sobie pomagać tymi z Narodowych Sił Zbrojnych. Sześciu godzin przebijaliśmy się na północ i ostatecznie wyszła z okrażeń tylko trzecia drużyna i kilku z pierwszej. A reszta ma w le sie pomnik z orłem i z tablicą.

Żywych to wzięli tylko mnie i Waska. Ze jego też mają, dowiedziałem się zresztą dopiero później. Na początku myślałem, że tylko mnie jednemu przydarzyło się takie paskudztwo. Nie doszłoby i do tego, bo bardzo baliśmy się narodowców i kto został w lesie, podkładał sobie granat pod szyję. Ale myśmy obaj zdrowo oberwali i złapali nas nieprzytomnych.

Jechaliśmy furmankami całą noc. Dzisiaj wiem, gdzie nas wzięli: do majątku Łysowody, niedaleko Cmielowa. Ale wtedy miałem głębię zawiązaną workiem, a do tego parę razy mdlałem, tak, że w niczym nie mogłem się zorientować.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 43. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.